

Sygn. akt XVI GC 2/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XVI Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący : SSO Tomasz Szanciło

Protokolant : Anna Korytkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka akcyjna w W.

przeciwko R. S.

o zapłatę kwoty 101.941,63 zł

I. Zasądza od pozwanego R. S. na rzecz powoda (...) spółka akcyjna w W. kwotę 81.979,95 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 77.411,95 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta jedenaście złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) od dnia 30 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego R. S. na rzecz powoda (...) spółka akcyjna w W. kwotę 7.008,60 zł (siedem tysięcy osiem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.895,10 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt XVI GC 2/14**

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna w W. (dalej: P.), pozwem wniesionym w dniu 30.12.2013 r., wniósł o zasądzenie od pozwanego R. S. kwoty 101.941,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a także kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że uzyskał przeciwko „C..com” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: C.) wyrok zaoczny wydany w dniu 25.01.2012 r. Prowadzone przeciwko tej spółce postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W związku z tym pozwany jako członek zarządu dłużnej spółki ponosi solidarną odpowiedzialność za jej zobowiązania, gdyż był członkiem zarządu w okresie, gdy dłużna spółka nabyła od powoda towary (artykuły medyczne). Na dochodzoną kwotę składały się następujące kwoty:

- 77.411,95 zł – tytułem należności głównej wynikającej z wyroku,

- 19.961,68 zł – tytułem odsetek za okres od dnia 25.11.2011 r. (zgodnie z tytułem wykonawczym) do dnia 19.11.2013 r. (data sporządzenia pozwu),

- 4.568,00 zł – tytułem kosztów sądowych zasądzonych wyrokiem.

W odpowiedzi na pozew pozwany R. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że powód nie starał się ustalić pełnego składu majątku spółki, także na dzień wniesienia pozwu, nie powołał obecnego prezesa celem wyjaśnień. W chwili sprzedaży spółka była w dobrej kondycji, nie było podstaw do ogłoszenia upadłości. Brak było wezwań i monitów ze strony powoda, nie można więc uznać, że zarząd był świadomy złej kondycji w chwili sprzedaży spółki. Gdyby było inaczej, umowa zostałaby wypowiedziana, a zaspokojenie nastąpiłoby z kaucji. Od chwili sprzedaży spółki do dnia otrzymania pozwu pozwany nie otrzymał żadnej korespondencji w tej sprawie, a warunkiem odpowiedzialności pozwanego jest prawidłowo doręczone pisemne wezwanie. Od lutego 2009 r. pozwany przebywał w szpitalu lub na rekonwalescencji, a oferta spłaty długu była wyrazem przyznania braku nadzoru.

W piśmie procesowym z dnia 25.08.2014 r. powód podniósł, że był zobowiązany jedynie wykazać, że egzekucja przeciwko dłużnej spółce okazała się bezskuteczna. Jej zobowiązania zostały zaciągnięte i stały się wymagalne w całości w okresie, gdy prezesem zarządu tej spółki był pozwany, który nie wykazał przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. Nadto wobec pozwanego orzeczono zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, a zachodzi tożsamość przesłanek prawnych i zakresu ustaleń faktycznych będących podstawą takiego orzeczenia oraz przesłanek orzekania o odpowiedzialności pozwanego jako członka zarządu spółki. Pozwany doprowadził kierowaną przez siebie spółkę do znacznego stanu zadłużenia względem powoda, a mając pełną świadomość niemożności uregulowania tych zobowiązań, zamiast złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, wyzbył się udziałów w spółce.

Na rozprawie w dniu 10.12.2014 r. strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 26.01.2005 r. w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: KRS) została zarejestrowana spółka (...). W tym też dniu jako prezes zarządu tej spółki został wpisany R. S. (odpis pełny z KRS k. 8-10).

Spółki (...), jako wynajmującego, i C., jako najemcę, wiązała umowa najmu pomieszczenia handlowego przy ul. (...) w W.. W wyniku tego wynajmujący wystawił na rzecz najemcy następujące faktury VAT (faktury k. 11-14):

- fv nr (...) 2011/1/008 z dnia 3.01.2011 r. (z terminem płatności do dnia 14.01.2011 r.) – na kwotę 14.145,00 zł tytułem czynszu za styczeń 2011 r.,

- fv nr (...) 2011/2/009 z dnia 1.02.2011 r. (z terminem płatności do dnia 14.02.2011 r.) – na kwotę 14.145,00 zł tytułem czynszu za luty 2011 r.,

- fv nr (...) 2011/3/009 z dnia 1.03.2011 r. (z terminem płatności do dnia 14.03.2011 r.) – na kwotę 14.145,00 zł tytułem czynszu za marzec 2011 r.,

- fv nr (...) 2011/4/008 z dnia 1.04.2011 r. (z terminem płatności do dnia 14.04.2011 r.) – na kwotę 14.145,00 zł tytułem czynszu za kwiecień 2011 r.,

- fv nr (...) 2011/5/007 z dnia 2.05.2011 r. (z terminem płatności do dnia 14.05.2011 r.) – na kwotę 14.145,00 zł tytułem czynszu za maj 2011 r.,

- fv nr (...) z dnia 20.05.2011 r. (z terminem płatności do dnia 31.05.2011 r.) – na kwotę 10.202,71 zł tytułem mediów i funduszu remontowego za październik 2010 r. – marzec 2011 r.,

- fv nr (...) z dnia 20.05.2011 r. (z terminem płatności do dnia 31.05.2011 r.) – na kwotę 4.896,56 zł tytułem zużycia energii elektrycznej za listopad 2010 r. – marzec 2011 r.

Faktury te nie zostały zapłacone przez C. (bezsporne), zaś w dniu 10.06.2011 r. lokal został przekazany wynajmującemu (protokół odbioru k. 15).

W dniu 3.08.2011 r. R. S. zbył wszystkie udziały w spółce (...) na rzecz W. M. i w tym dniu został odwołany z funkcji prezesa zarządu spółki (umowa sprzedaży, protokół zgromadzenia wspólników k. 16-18). W związku z tym z dniem 23.08.2011 r. R. S. został wykreślony z KRS jako członek zarządu tej spółki (odpis pełny z KRS k. 8-10). Pismem z dnia 14.09.2011 r., działając w imieniu spółki (...), zaproponował on spółce (...) spłatę (...) zadłużenia spółki (pismo k. 19). Propozycja nie została przyjęta i spółka (...) wystąpiła na drogę postępowania sądowego. Wyrokiem zaocznym z dnia 25.01.2012 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział VIII Gospodarczy, wydanym w sprawie VIII GC 1480/11, zasądził od C. na rzecz P. kwotę 77.411,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.11.2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.568,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Postanowieniem z dnia 7.02.2012 r. wyrokowi temu została nadana klauzula wykonalności (wyrok k. 20).

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego w stosunku do spółki (...) zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne w sprawie KM (...) przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie. Ostatecznie postanowieniem z dnia 18.07.2012 r. Komornik Sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne z powodu bezskuteczności egzekucji. W toku postępowania egzekucyjnego ustalono m.in. że pod wskazanym adresem dłużny podmiot nie prowadzi działalności, nie udało się ustalić aktualnego miejsca prowadzenia działalności przez spółkę, egzekucja z rachunku bankowego okazała się bezskuteczna, spółka nie jest właścicielem pojazdów mechanicznych, a brak jest adnotacji o składnikach majątkowych w ZUS i urzędzie skarbowym (zawiadomienie, postanowienie k. 21-22).

Wobec braku zapłaty należności, spółka (...) wystąpiła z niniejszym powództwem.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział X Gospodarczy z dnia 14.05.2014 r., wydanym w sprawie X GZd 1/14, R. S. został pozbawiony prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres 6 lat (postanowienie, protokół, wniosek k. 45-48).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Powództwo w trybie powyższego przepisu zostało wytoczone przez spółkę (...) w stosunku do pozwanego R. S.. Jego podstawę stanowiła bezskuteczność egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. w sprawie KM (...) na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział VIII Gospodarczy z dnia 25.01.2012 r., wydanym w sprawie VIII GC 1480/11, któremu w dniu 7.02.2012 r. została nadana klauzula wykonalności. Postępowanie egzekucyjne w sprawie KM (...), wszczęte przeciwko spółce (...) na podstawie tego tytułu wykonawczego, zostało jednak umorzone postanowieniem Komornika Sądowego z dnia 18.07.2012 r. wobec bezskuteczności egzekucji.

To, że postępowanie egzekucyjne KM (...) w stosunku do dłużnej spółki zostało umorzone z uwagi na jego bezskuteczność, spełniało bezsprzecznie przesłankę bezskuteczności egzekucji, pod którym to pojęciem rozumieć należy przede wszystkim sytuację, w której prawnie zorganizowane działania organów egzekucyjnych, mające na

celu zadość uczynienie interesom wierzyciela (wierzycieli), które znalazły odzwierciedlenie w tytule egzekucyjnym, nie doprowadziły do spełnienia świadczenia przez dłużnika. Pamiętać bowiem trzeba, że podstawową przesłanką powstania odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, czyli takiego stanu majątkowego spółki, w którym wiadomo, że egzekucja z jej majątku nie doprowadzi do zaspokojenia wierzyciela (por. wyroki SN: z dnia 7.07.2005 r., IV CK 58/05, Lex nr 369409 i z dnia 7.07.2005 r., V CK 19/05, Lex nr 180919). Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem, bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce może być wykazywana wszelkimi dowodami, z których wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. Orzecznictwo w tym przedmiocie nie pozostawia wątpliwości (por. np. wyroki SN: z dnia 7.07.2005 r., V CK 19/05, Lex nr 180919 i z dnia 9.05.2008 r., III CSK 364/07, Lex nr 490434).

Pogląd ten należy zaaprobować. W ten sposób słusznie zakłada się, że zobowiązanie spółki wobec wierzyciela zostało uprzednio pomiędzy tymi stronami osądzone i tylko taka sytuacja umożliwia późniejsze okazanie się, że egzekucja przeciwko spółce jest bezskuteczna. Dlatego wierzyciel pozywający członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien legitymować się, co najmniej, tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, który musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie w sprawie wszczętej przeciwko spółce (por. wyrok SN z dnia 17.03.2010 r., II CSK 506/09, Lex nr 584728). Pamiętać jednocześnie należy, że przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki (por. np. wyroki SN: z dnia 13.01.2010 r., II CSK 372/09, Lex nr 577688, dnia 20.10.2005 r., II CK 152/05, „Biuletyn SN” 2005, nr 12, s. 10, z dnia 19.01.2000 r., II CKN 682/98, Lex nr 51055 i z dnia 21.10.2003 r., I CK 160/02, niepubl.), przy czym wymóg ten nie może być rozumiany schematycznie. Nie ma potrzeby kierowania egzekucji do tych składników majątku spółki, z których uzyskanie zaspokojenia jest w istniejących okolicznościach nierealne (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 29.01.2014 r., I ACa 1370/13, Lex nr 14338.05). Nie znajduje zaś uzasadnienia spotykane w orzecznictwie stanowisko przeciwne, zgodnie z którym dla ustalenia osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. nie jest konieczna bezskuteczność egzekucji w stosunku do całego majątku spółki (por. wyroki SN: z dnia 26.06.2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129 i z dnia 14.02.2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 76). Poglądu takiego nie da się bowiem pogodzić z leżącym u podstaw odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki założeniem bezspornej nieściągalności wierzytelności od spółki. Z charakteru odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. wynika, że do czasu wyczerpania wszelkich możliwości egzekucji bezpośrednio od samej spółki (bądź wykazania przez wierzyciela, że egzekucja z majątku spółki nie będzie możliwa lub nie pozwoli na zaspokojenie należności) na zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie ciąży żaden obowiązek pokrycia zobowiązań spółki. Istota posiłkowej, represyjnej odpowiedzialności polega na tym, że członek zarządu ponoszący odpowiedzialność może odpowiadać dopiero w dalszej kolejności, tj. po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji w stosunku do dłużnika głównego, czyli spółki.

Brak jest także jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, nawet w duchu wykładni celowościowej, dla rozszerzania dopuszczalności odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h. w sytuacji, gdy istnieje możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji od samej spółki, lecz z innego majątku niż ten, do którego wierzyciel egzekucję tę skierował (por. A. Karolak, Glosa do wyroku SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, PPH 2004, nr 5, poz. 53). Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.10.2005 r. (II CK 152/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 134), jest oczywiste, że jeżeli spółka posiada majątek, z którego może być zaspokojone roszczenie wierzyciela, nie zachodzi potrzeba subsydiarnego zaspokajania się wierzyciela z majątku członka zarządu spółki. W takim wypadku art. 299 k.s.h. nie przyznaje wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa przeciwko członkowi zarządu spółki.

Postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, jeżeli nie wynika z niego nic innego, jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia, że bezskuteczna okazała się egzekucja z całego majątku dłużnika, ale jeżeli pozwany twierdzi, że egzekucja w postępowaniu, które zostało umorzone, nie została skierowana do składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego, z tym, że ciężar dowodu spoczywa w tym wypadku na nim (art. 6 k.c.). Wykazanie, że

w majątku spółki – pomimo umorzenia w stosunku do niej postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji – znajdują się przedmioty majątkowe, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, powoduje, że nie można mówić o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h. (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 16.01.2007 r., VI ACa 824/06, Lex nr 1120292).

O ile więc ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. (dawniej art. 298 § 1 k.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu, to wystarczającym środkiem dowodowym, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.). Dokument ten stwierdza bowiem, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych (por. np. wyrok SN z dnia 9.05.2008 r., III CSK 364/07, Lex nr 490434, wyrok SN z dnia 10.02.2011 r., IV CSK 335/10, Lex nr 784972, wyrok SA w Warszawie z dnia 20.06.2012 r., I ACa 1332/11, Lex nr 1220668). Taki dokument stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Jeżeli więc pozwany kwestionowałaby ten dokument w jakikolwiek sposób, to zgodnie z art. 252 k.p.c. powinien byłby wykazać, że dokument ten nie odzwierciedla rzeczywistości. Moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 252 k.p.c., polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Takie domniemanie można podważać (por. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 18.09.2012 r., I ACa 185/12, Lex nr 1217798, czy postanowienie SN z dnia 8.12.2011 r., IV CSK 180/11, Lex nr 1102541), czego jednak pozwany nie uczynił. Co prawda podnosił on, że „powód nie starał się ustalić pełnego składu majątku spółki, także na dzień wniesienia pozwu”, jednak nie zostało w żaden sposób wykazane przez pozwanego, aby faktycznie spółka (...) posiadała jakikolwiek majątek, który miał jakąkolwiek wartość rynkową, a więc, aby możliwe było przeprowadzenie egzekucji w stosunku do takiego majątku. O ile więc, jak wskazano, istnienie majątku spółki, pomimo umorzenia w stosunku do niej postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, powoduje, że nie można mówić o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, to jednak pozwany, poza swoim głośnym twierdzeniem, nie wykazał realnego majątku dłużnej spółki, z którego powód mógłby się zaspokoić.

W szczególności na tę okoliczność pozwany nie powołał żadnych wniosków dowodowych. Odwołał się jedynie do 7 sztuk faktur VAT wykazujących stan zadłużenia spółki (...) podnosząc, że „powinna być tylko jedna i eksmisja”. Prawomocne orzeczenie sądu, stanowiące tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce na rzecz jej wierzyciela, wiąże na mocy art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie wytoczonej przez tego wierzyciela członkom zarządu spółki, a więc w sprawie wytoczonej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. nie można zatem skutecznie zakwestionować tego zobowiązania, podnosząc że w ogóle ono nie powstało, upadło z mocą wsteczną lub wygasło wskutek wykonania przed wydaniem orzeczenia, ani skutecznie powołać się na to, że dochodzenie od spółki roszczenia, odpowiadającego temu zobowiązaniu, stanowiło nadużycie prawa albo że roszczenie to uległo przedawnieniu. Wyjątkiem jest okoliczność, że wygaśnięcia zobowiązania wobec spółki zaistniało po powstaniu zasądzającego go tytułu egzekucyjnego (por. np. wyroki SN: z dnia 17.07.1997 r., III CKN 126/97, OSP 1998, nr 3, poz. 62, z dnia 27.10.2004 r., IV CK 148/04, Lex nr 146344, z dnia 17.03.2010 r., II CSK 506/09, Lex nr 584728, czy z dnia 13.03.2014 r., I CSK 286/13, Lex nr 1526578). Podnoszona przez pozwanego okoliczność pozostawała więc bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji nie sposób uznać, aby istniał realny majątek, z którego wierzyciel (powód) był w stanie się zaspokoić, chociażby w części.

Z drugiej strony pozwany nie wykazał żadnej z przesłanek zwalniających od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. Bezsporne było jednocześnie, że zobowiązanie powoda powstało, gdy R. S. był członkiem zarządu spółki (...). Pozwany został wpisany do KRS jako członek zarządu (prezes) tej spółki w dniu 26.01.2005 r., podczas gdy należności P. w stosunku do C. powstały w okresie styczeń – maj 2011 r. (k. 11-14). Pozwany przestał być członkiem zarządu dopiero z dniem 3.08.2011 r., a więc w wyniku odwołania uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników dłużnej spółki, w związku ze sprzedażą przez niego na rzecz osoby trzeciej udziałów w tej spółce. Na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. mogą być bowiem dochodzone od członka zarządu tylko wierzytelności istniejące do czasu pełnienia przez niego funkcji członka zarządu spółki. Nie ma natomiast znaczenia czas powstania wymagalności

tych wierzytelności (por. np. wyrok SN z dnia 7.12.2006 r., III CSK 219/06, Lex nr 488992 i wyrok SA w Lublinie z dnia 16.04.2014 r., I ACa 718/13, Lex nr 1488664). Innymi słowy, odpowiedzialności na podstawie tego przepisu członkowie zarządu spółki podlegają od chwili ich powołania do zarządu (por. szerzej K. Osajda, Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki na tle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Glosa” 2005, nr 4, s. 5-25).

Natomiast jak wynika z § 2 tego artykułu, członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w § 1 w trzech sytuacjach:

- 1) gdy wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o upadłość lub wszczęto postępowanie układowe,
- 2) gdy nie doszło do zgłoszenia wniosku o upadłość oraz nie wszczęto postępowania układowego, ale nastąpiło to nie z jego winy,
- 3) gdy pomimo niezgłoszenia wniosku o upadłość lub niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Ciężar dowodu wykazania powyższych okoliczności zwalniających spoczywa na stronie pozwanej. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.05.2013 r. (III CSK 321/12, Lex nr 1353211), odpowiedzialność ukształtowana przez art. 299 § 1 k.s.h. służy interesowi wierzycieli i ma na celu ich ochronę, stanowiąc o zasadach i przesłankach odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okolicznościach wskazanych w tym przepisie. Przesłanki egzoneracyjne określone w art. 299 § 2 k.s.h. mają na celu zrównoważenie sytuacji członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec wierzycieli, jeżeli mimo bezskuteczności egzekucji wobec spółki nie powinno się również do odpowiedzialności cywilnej pociągać tych osób, z przyczyn enumeratywnie wskazanych w powołanym przepisie. Przepis ten jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. i do nich należy wykazanie okoliczności zwalniającej ich z odpowiedzialności względem wierzycieli spółki. Przy czym, jak podkreślił Sąd Najwyższy, odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla np. umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności, gdyż tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne. Przepis art. 299 k.s.h., chroniący interes wierzycieli, ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie wspólników (por. wyroki SN: z dnia 9.12.2010 r., III CSK 46/10, Lex nr 970080 i z dnia 15.05.2014 r., II CSK 446/13, Lex nr 1480163).

Bezspornie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) nie został w ogóle złożony (pозwany takiej okoliczności nawet nie podnosił), a więc pierwsza z ww. przesłanek w ogóle nie mogła wchodzić w grę. Należy zauważyć, że członka zarządu zwolni od odpowiedzialności wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości zarówno obejmującej likwidację majątku upadłego, jak i z możliwością zawarcia układu na podstawie ustawy z dnia 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm., dalej: p.u.n.), a także że zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, czy też wszczęto postępowanie układowe według przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 1991 r., nr 118, poz. 512 ze zm.).

Z uwagi na czas obowiązywania tych aktów prawnych w grę mogły wchodzić jedynie przepisy tego pierwszego. Na podstawie uregulowań zawartych w art. 21 ust. 1 i 2 p.u.n. członkowie zarządu mają obowiązek, nie później niż w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podstawą ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jej niewypłacalność, która zachodzi, gdy spółka nie wykonuje swoich wymaganych zobowiązań pieniężnych. Drugą przesłanką uznania spółki za niewypłacalną jest sytuacja, gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje ona swoje zobowiązania (art. 11 ust. 1 i 2 p.u.n.). Zaistnienie stanu niewypłacalności zawsze bezwzględnie obliгуje zarząd spółki (a także poszczególnych jego członków) do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, niezależnie od wartości niewykonanych zobowiązań oraz długości opóźnienia. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2.06.2011 r. (I CSK 574/10, Lex nr 950714), badając, kiedy ziściły się przesłanki do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, nie należy kierować się subiektywnym przekonaniem

członków zarządu o spodziewanej, przyszłej sytuacji finansowej spółki, lecz kryteriami obiektywnymi dotyczącymi jej rzeczywistej sytuacji finansowej. Należy przyjąć, że czasem właściwym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest czas, gdy wprowadzie dłużnik spłaca jeszcze niektóre długi, ale wiadomo już, że ze względu na brak środków nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Czasem właściwym nie jest więc dopiero czas, gdy dłużnik przestał już całkowicie spłacać swoje długi i nie ma majątku do ich zaspokojenia (por. wyrok SN z dnia 15.05.2014 r., II CSK 480/13, Lex nr 1496280).

Pozwany, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu, w żaden sposób nie wykazał, a w zasadzie nawet nie próbował wykazywać, aby zachowany został termin do złożenia wniosku o upadłość dłużnej spółki albo że nie ponosi winy w niezłożeniu wcześniej wniosku o ogłoszenie upadłości. Również w tym zakresie podniósł jedynie gołosłowne twierdzenia, że „w chwili sprzedaży spółka była w dobrej kondycji, nie było podstaw do ogłoszenia upadłości”. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00, „Wokanda” 2002, nr 7-8, s. 44). Pozwany, poza własnymi twierdzeniami, nie próbował jednak nawet tego faktu udowodnić. Warto również zwrócić uwagę, że gdyby dłużna spółka faktycznie była w dobrej kondycji finansowej, to zadłużenie w stosunku do powoda powinno było zostać spłacone jeszcze przed zbyciem przez pozwanego udziałów.

Należy także pamiętać, że członka zarządu nie zwalnia o odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, ale złożenie takiego wniosku „we właściwym terminie”. Członek zarządu, chcący tą drogą uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać swój niezawiniony brak kontaktu z finansami i księgowością spółki. Powody mogą być różne: poczynając od dłuższej nieobecności członka zarządu obejmującej czas, w którym odpowiedni wniosek miał być złożony, przez wewnętrzny podział zadań poszczególnych członków zarządu, a na podstępnym wprowadzeniu w błąd co do danych o wynikach finansowych spółki kończąc (por. J. Giezek, D. Wnuk, Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego, Warszawa 1994, s. 51). Jak podnosi się w orzecznictwie, odpowiedzialność członka zarządu wyłącza brak winy w każdej postaci w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęciu postępowania układowego, a zatem członek zarządu nie będzie także odpowiadał, jeśli nie podjął stosownych działań z winy nieumyślnej. Brak winy może wiązać się z różnymi okolicznościami. Istotne jest jedynie, aby te okoliczności powodowały brak możliwości stwierdzenia istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości pomimo dołożenia należytej staranności przez członka zarządu (por. wyrok SN z dnia 6.05.2009 r., II CSK 661/08, Lex nr 511995). Uchylić się od odpowiedzialności będą mogli również ci spośród członków zarządu, którzy na podstawie ksiąg handlowych i bilansów spółki wykażą, że w czasie, gdy zarząd spółki spoczywał w ich rękach, stan jej interesów był taki, że nie uzasadniał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego (por. wyrok SN z dnia 8.12.2010 r., V CSK 172/10, Lex nr 677904). Co jednak istotne, art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie, gdyż członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (por. wyrok SN z dnia 11.03.2008 r., II CSK 545/07, Lex nr 385597).

Takich okoliczności pozwany nie wykazał. Podnosił, że od lutego 2009 r. przebywał w szpitalu lub na rekonwalescencji, jednak okoliczności tej nie udowodnił żadnymi środkami dowodowymi, co jest o tyle istotne, że do dnia wykreślenia z KRS był jedynym członkiem zarządu spółki, a więc tym bardziej powinien zapewnić właściwą jej reprezentację. Nie można również zapominać, że postanowieniem z dnia 14.05.2014 r., wydanym w sprawie X GZd 1/14, wobec pozwanego został orzeczony tzw. zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Podstawą wniosku był art. 373 p.u.n., a konkretnie – niewywiązanie się z obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w ustawowym terminie. Przesłanka a contrario jest jedną z przesłanek zwalniających z odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 2 k.p.c. Z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. Sąd był takim orzeczeniem związany, a potwierdzało ono, że druga przesłanka zwalniająca także nie zachodziła.

Pozwany w ogóle nawet podnosił trzeciej z przesłanek, tj. gdy pomimo niezgłoszenia wniosku o upadłość lub niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. O szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić wówczas, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałyby

zaspokojenie wierzyciela w części większej, niż nastąpiło to wskutek zaniechania członka (członków) zarządu. W tym przypadku rozmiarem szkody będzie różnica między tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia wspomnianych postępowań uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia swych roszczeń. Innymi słowy, pozwany członek zarządu wykazać powinien, że to, co wierzyciel uzyskałby w wyniku dopełnienia przez zarząd prawem nałożonych obowiązków, przedstawia mniejszą wartość aniżeli wysokość dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. Z regulacji zawartej w tym przepisie wynika domniemanie szkody wierzyciela w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. Domniemany w świetle tej regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinienie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i nieszczęścia postępowania układowego (por. wyrok SN z dnia 16.01.2008 r., IV CSK 430/07, Lex nr 487532). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.02.2011 r. (IV CSK 335/10, „Biuletyn SN” 2011, nr 4, poz. 10), członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może uwolnić się w części od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. poprzez wykazanie, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny także w sytuacji zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Jednocześnie wierzyciel, chcąc skierować egzekucję do majątku członka zarządu, nie musi udowadniać poniesienia jakiegokolwiek szkody związanej z niezłożeniem lub opóźnionym złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Wystarczające będzie, że wykaże bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, co potwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3.06.2011 r. (VI ACa 1441/10, Lex nr 983728) wskazując, że wierzyciel dochodzący na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu swych niewyegzekwowanych roszczeń względem spółki korzysta z ustawowego domniemania szkody i musi wykazać jedynie fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki.

Innymi słowy, pozwany członek zarządu wykazać powinien, że to, co wierzyciel uzyskałby w wyniku dopełnienia przez zarząd prawem nałożonych obowiązków, przedstawia mniejszą wartość aniżeli wysokość dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. roszczenia. Jednak również tej okoliczności wyłączającej odpowiedzialność członka zarządu, pozwany w niniejszej sprawie nie udowodnił, a w zasadzie nawet nie próbował wykazywać.

W związku z powyższym powództwo, co do zasady, wątpliwości nie budziło.

W odniesieniu do wysokości dochodzonej kwoty, to również w tym zakresie pozwany nie podniósł żadnego zarzutu. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4.07.2006 r. (I ACa 341/06, Lex nr 217207), brzmienie art. 299 § 1 k.s.h. nie daje podstaw do zawężenia jego znaczenia w ten sposób, że obejmuje on tylko niektóre zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z tego wynika, że dopiero ustawa może ograniczyć zakres zobowiązań, za które na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiadają członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Stąd brak podstaw, aby twierdzić, że przepisem tym nie są objęte zobowiązania z tytułu kosztów procesu i postępowania klauzulowego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zwłaszcza że wierzyciel musi je ponieść, aby uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko niej, umożliwiając mu, w wypadku bezskutecznej egzekucji, dochodzenie roszczenia, o którym mowa w art. 299 § 1 k.s.h. Kwestię tę słusznie rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.12.2006 r. (III CZP 118/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 136) wskazując, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (por. również wyrok SN z dnia 8.03.2007 r., III CSK 352/06, Lex nr 278665, wyrok SN z dnia 16.03.2007 r., III CSK 404/06, Lex nr 457763).

Na kwotę dochodzoną przez powoda, jak wynikało z treści pozwu, składały się następujące kwoty:

- 77.411,95 zł – tytułem należności głównej wynikającej z wyroku,
- 19.961,68 zł – tytułem odsetek za okres od dnia 25.11.2011 r. (zgodnie z tytułem wykonawczym) do dnia 19.11.2013 r. (data sporządzenia pozwu),



- 4.568,00 zł – tytułem kosztów sądowych zasądzonych wyrokiem.

Suma powyższych kwot daje kwotę 101.941,63 zł, a więc kwotę dochodzoną pozwem. W judykaturze przeważał pogląd, że odpowiedzialność określona w art. 299 k.s.h. (poprzednio w art. 298 k.h.) ma charakter odszkodowawczy (por. np. uchwały SN: z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165 i z dnia 20.12.2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118, a także wyroki SN: z dnia 15.05.2001 r., I CKN 1189/98, Lex nr 52700, z dnia 21.02.2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 27.10.2004 r., IV CK 148/04, Lex nr 146344 i z dnia 24.06.2005 r., V CK 736/04, Lex nr 180879). Wymagalność takiego roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i dopiero od dnia wymagalności świadczenia wierzyciel, zgodnie z art. 481 k.c., może żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu (por. np. wyroki SN: z dnia 21.02.2002 r., IV CKN 793/00 i z dnia 22.06.2005 r., III CK 678/04, Lex nr 177213). Termin spełnienia świadczenia przez osoby, o których mowa w art. 299 k.s.h., nie jest bowiem oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, przez co świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wymagalność roszczenia skierowanego przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest bowiem tożsama z wymagalnością roszczenia względem spółki. W konsekwencji niewyegzekwowane odsetki za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej przez dłużną spółkę mogą być objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h. jedynie wówczas, gdy zostaną zsumowane i wyrażone kwotowo, a także objęte wezwaniem do zapłaty. Dodać jednocześnie należy, że odsetki od zobowiązania pieniężnego spółki mogą być liczone do chwili powstania roszczenia odszkodowawczego z art. 299 k.s.h., tj. do chwili, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna (por. wyroki SN: z dnia 21.02.2002 r., IV CKN 793/00 i z dnia 22.06.2005 r., III CK 678/04, wyrok SA w Katowicach z dnia 4.07.2006 r., I ACa 341/06, Lex nr 217207). Odsetek należnych od spółki na zasadzie art. 481 k.c. nie można bowiem utożsamiać z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia przez pozywanego członka zarządu. Nie wstępuje on wszak w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, ale odpowiada w zakresie szkody poniesionej przez wierzyciela. Zatem sformułowanie względem niego roszczenia odszkodowawczego wymaga kwotowego wyrażenia odsetek i objęcia go wezwaniem do zapłaty.

W niniejszej sprawie takiego wezwania do zapłaty nie było, gdyż powód nie wzywał pozwanego do uiszczenia kwot objętych tytułem wykonawczym. Zatem łącznie zasądzeniu podlegała kwota 81.979,95 zł, stanowiąca sumę kwot 77.411,95 zł (należność główna z wyroku zaocznego) i 4.568,00 zł (koszty z wyroku zaocznego), zaś oddaleniu dochodzona kwota odsetek. Należy dodatkowo zauważyć, że odsetki należały się powodowi nie od całej zasądzonej kwoty, albowiem odsetki ustawowe należą się wierzycielowi jedynie od należności głównej. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20.05.2011 r. (III CZP 16/11, Lex nr 794131), przepis art. 481 § 1 k.c. nie ma zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu. Zatem odsetki (art. 482 § 1 k.c.) należało zasądzić od kwoty 77.411,95 zł, przy czym po upływie 14 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 15.05.2014 r. (k. 33), jako że pozew należało potraktować jako wezwanie do zapłaty, a dla sytuacji typowych, gdy z okoliczności nie wynika nic innego, należy przyjąć, że spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (wyrok SN z dnia 28.05.1991 r., II CR 623/90, Lex nr 9056).

W pozostałym zakresie powództwo, co do kwoty głównej oraz odsetek, podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punktach I i II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami. Pozwany nie poniósł żadnych kosztów w sprawie, zaś na koszty strony powodowej składały się: opłata od pozwu (5.098,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490), oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł). Ponieważ powód wygrał sprawę w 80,42%, zaś pozwany w 19,58%, w takim też stosunku należało rozliczyć koszty procesu.